ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 37 (2)/2016, s. 125–140

<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.018>

KONRAD MEUS*

Kongres Kupiectwa Polskiego w Toruniu w 1933 roku w świetle archiwaliów lwowskich

Polish Merchant Congregation in Toruń in 1933, in the light of the archives of Lviv

Streszczenie: Źródła historyczne dotyczące obecnych i dawnych ziem polskich, zgromadzone w zasobach ukraińskich archiwów we Lwowie, pozostają w dużej mierze niespenetrowane. Uwaga ta w szczególności dotyczy materiałów odnoszących się do szeroko pojętej historii gospodarczej. Tym sposobem w trakcie kwerend prowadzonych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie udało się trafić na archiwalia związane z Kongresem Kupiectwa Polskiego w Toruniu, który odbył się w 1933 roku.

Toruński zjazd zorganizowano w wyjątkowo trudnym momencie dla polskiego handlu, co było przede wszystkim konsekwencją pogłębiającej się ogólnoświatowej depresji ekonomicznej. Niemniej jego uczestnicy podjęli się próby poprawy kondycji chrześcijańskiego handlu w Polsce. I choć częściowo udało się zrealizować postulaty stawiane na kongresie, to jednak większość problemów kupiectwa polskiego nie została wówczas rozwiązana.

* Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków; e-mail: kmeus@op.pl.

Abstract: The historical sources focusing on present and former Polish lands and the Ukrainian archives in Lviv are not entirely penetrated yet. This concerns especially the materials dealing with the economic history. Therefore, during the queries conducted in the Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv the archives relating to the Polish Merchant Congregation in Toruń, which was in 1933, were found. The congress in Toruń took place in a very unfavourable moment for Polish trade because of the Great Depression. Nonetheless, those who participated in the congregation made an attempt to improve the state of the Christian trade in Poland. Despite the fact that the postulates were partly realised, most problems concerning Polish merchants were not solved at that time.

Słowa kluczowe: handel, historia gospodarcza, Kongres Kupiectwa Polskiego, Lwowska Kongregacja Kupiecka, Toruń

Key words: trade, economic history, Polish Merchant Congregation, Lviv Merchant Congregation, Toruń

Źródła historyczne dotyczące obecnych i dawnych ziem polskich, zgromadzone w zasobach ukraińskich archiwów we Lwowie, do dziś pozostają w dużej mierze niespenetrowane. Uwaga ta w szczególności dotyczy wszelkich materiałów na temat szeroko pojętej historii gospodarczej¹. Mowa tutaj o dwóch archiwach, a mianowicie o Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (Центральний Державний Історичний Архів України у Львові/Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowie) oraz o Państwowym Archiwum Lwowskiego Obwodu (Державний Архів Львівської Області/Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Oblasti). W pierwszym ze wskazanych archiwów znajdują się między innymi akta instytucji oraz towarzystw: finansowych, kredytowych, spółdzielczych, handlowych, budowlanych, ubezpieczeniowych, transportu i łączności; obszerna dokumentacja banków, głównie tych mających swoje siedziby we Lwowie, a także spuścizna po przedsiębiorstwach działających

¹ Autor tego artykułu, wykorzystując wspomniane ukraińskie archiwalia, przygotowuje publikację książkową poświęconą historii Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie w latach 1850–1918.

w stolicy Galicji, a później Małopolski Wschodniej². Przy tym w przypadku dokumentów firmowych dużą ich część tworzą zespoły dotyczące historii zakładów i towarzystw przemysłu naftowo-gazowego³. Drugie z wymienionych archiwów pozostaje dla wielu polskich badaczy dziejów gospodarczych mało lub w ogóle nieznane. Dominują tam przede wszystkim archiwalia wybranych przedsiębiorstw, organizacji i towarzystw gospodarczych związanych terytorialnie z Lwowem i województwem lwowskim z okresu istnienia Drugiej Rzeczypospolitej⁴. W mniejszym stopniu pojawia się dokumentacja z czasów galicyjskich, która – wbrew obiegowym opiniom – jest również obecna w zasobach Państwowego Archiwum Obwodowego we Lwowie, przy czym należy jej poszukiwać przede wszystkim w obrębie archiwaliów stanowiących pozostałości po kancelariach sądu przemysłowego oraz magistratów, w tym głównie lwowskiego, bełskiego czy żółkiewskiego⁵.

Dla rozważań przedstawionych w niniejszym artykule priorytetowe znaczenie miały archiwalia znajdujące się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, zwanym zwyczajowo przez polskich badaczy Archiwum Bernardyńskim. W trakcie wnikliwej kwerendy zespołu poświęconego Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej udało się natrafić na zapomniane archiwalia związane ze Zjazdem Kupiectwa Polskiego w Toruniu w 1933 roku. Większość wspomnianych dokumentów trafiła do

² Więcej na temat dokumentacji gospodarczej zlokalizowanej w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie znajduje się w przewodniku po zasobie archiwalnym wydany w 2003 r. we Lwowie oraz Przemysłu pod redakcją obecnej dyrektorki archiwum Diany Pelc. Wydawnictwo zostało opublikowane w języku ukraińskim. Od 2005 r. polski czytelnik ma do dyspozycji, nieco zmienioną w stosunku do oryginału, polskojęzyczną wersję przewodnika, opracowaną przez Annę Krochmal. Zob. *Центральний державний історичний архів, Львів–Перемишль 2003; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2005.

³ *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie*, s. 197–208.

⁴ Ogólne informacje na temat zasobu Państwowego Archiwum Obwodowego Lwowa czytelnik znajdzie w ukraińskim przewodniku wydany w 1965 r. Warto jednak zaznaczyć, że dla niektórych zespołów jest nieaktualny. Sytuacja taka dotyczy np. archiwaliów poświęconych lwowskim Żydom. *Львівський Обласний Державний Архів. Путівник*, Львів 1965.

⁵ *Ibidem*, s. 9–16, 19.

Lwowa w miesiącach i tygodniach poprzedzających toruński zjazd lub tuż po jego zakończeniu. Były one częścią korespondencji zawierającej informacje na temat odbywającego się w Toruniu spotkania. Największą jednak wartość poznawczą mają sprawozdania zawierające ustalenia Kongresu, przesłane przez jego organizatorów do wiadomości władz Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej. Warto też zaznaczyć, że w opisywanym zasobie znajdują się materiały z innych inicjatyw o charakterze gospodarczym, w tym przede wszystkim dokumenty sprawozdawcze ze Zjazdu Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, który zorganizowano w Warszawie w grudniu 1932 roku.

Geneza

Preludium do toruńskiego Kongresu polskich kupców stanowił Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego – głównego inicjatora późniejszego Kongresu w Toruniu – zorganizowany w Warszawie w dniu 11 XII 1932 roku. W toku odbytego zjazdu, poza kwestiami natury organizacyjno-porządkowej, podjęto się wnikliwej oceny kondycji polskiego handlu, która nie rokowała najlepiej. Dowodem potwierdzającym niniejszą opinię pozostaje uchwalona w Warszawie rezolucja następującej treści:

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza, że bardzo znaczna część kupiectwa polskiego znajduje się u kresu wyczerpania, a jego stan posiadania oraz pozycja społeczna i narodowa kupców polskich w handlu w Polsce ulegają radykalnemu pomniejszeniu. W tych warunkach, wobec niemożności zastosowania generalnych środków zaradczych o bezzwłocznym działaniu, Naczelna Rada – sygnalizując ten stan rzeczy – zwraca się do miarodajnych władz z usilną prośbą o wydanie zarządzeń, by w granicach istniejących uprawnień pomoc dla poszczególnych warsztatów mogła być jak najbardziej indywidualna pod kątem możliwości poparcia na tej drodze mających szanse utrzymania się przy życiu warsztatów pracy⁶.

⁶ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie/Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwovi (dalej cyt. CDIAL), Kongregacja

Powyższe wnioski dotyczyły głównie wsparcia w kwestii zmniejszania obciążeń podatkowych względem drobnych przedsiębiorców niemogących sprostać nowym, trudnym wyzwaniom ekonomicznym. W tym też celu w trakcie warszawskiego zjazdu reprezentantów polskiego kupiectwa podjęto wątek ustanowienia specjalnej Komisji Handlowej, która w swoich założeniach miała być ciałem doradczym przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu⁷. Wśród innych istotnych zagadnień, nad jakimi dyskutowano w Warszawie, znalazły się między innymi: kwestie ewentualnej współpracy z Radą Kartelową powołaną przy Centralnym Związku Przemysłu Polskiego, sprawa obniżenia podatków (w tym przede wszystkim obrotowego), a także opracowanie koncepcji „racjonalizacji przedsiębiorstw”, co faktycznie miało stanowić ratunek dla wielu mniejszych firm trudniących się handlem⁸. Jak się okazuje, postulaty te postanowiono przybliżyć i poddać pod obrady całego środowiska kupców polskich. Sposobność ku temu dawał, zaplanowany na 1933 rok, Kongres Kupiectwa Polskiego w Toruniu.

Bezpośrednią okazję do organizacji toruńskiego Kongresu stwarzała przypadająca w tamtym czasie siedemsetletnia rocznica założenia Torunia. Głównymi organizatorami przedsięwzięcia były Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu z centralą w Grudziądzu oraz Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, z siedzibą przy ówczesnej ulicy Żeglarskiej 1. Personalnie kierownictwo Związku spoczywało w rękach Tadeusza Marchlewskiego. „Protektorat” nad całością organizowanego wydarzenia ogłosiła Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego⁹.

Cele Kongresu Kupiectwa Polskiego organizowanego w Toruniu w sposób nader klarowny przybliżono wszystkim zainteresowanym czytelnikom na łamach ukazującego się w Warszawie „Tygodnika Handlowego”¹⁰,

Kupiecka we Lwowie, sygn. fond (dalej cyt. f.) 702, opis (dalej cyt. op.) 1, sprawa (dalej: spr.) 17, k. 12.

⁷ Ibidem, k. 12–13.

⁸ Ibidem, k. 13–16.

⁹ „Tygodnik Handlowy”, nr 18, 15 IX 1933 r.

¹⁰ „Tygodnik Handlowy” był najważniejszym organem prasowym podejmującym kwestie gospodarcze w Polsce. Jego wydawcą było Stowarzyszenie Kupców Polskich z siedzibą w Warszawie, organizacja zwierzchnia dla kongregacji kupieckich. I. Kawalla, *Handel w międzywojennym Krakowie w świetle „Kupca Polskiego” i „Przeglądu Kupieckiego”* – arty-

gdzie w numerze z dnia 15 IX 1933 roku informowano: „Kongres Toruński powinien być wyrazem siły i solidarności organizacyjnej naszego kupiectwa; uchwały i rezolucje, jakie zostaną tam powzięte, tem większy znajdą oddźwięk w całym naszym życiu gospodarczym, im większą będzie liczba uczestników Kongresu”.

Przygotowanie toruńskiego Kongresu stało na wysokim poziomie. Dość wskazać, że jego organizatorzy dla osób uczestniczących w zjeździe uzyskali 50% zniżkę na bilety kolejowe na trasie do Torunia i z powrotem. Upustów udzielano w dowolnie wybranej kasie dworcowej na podstawie „specjalnego zaświadczenia” oraz legitymacji potwierdzającej przynależność do organizacji kupieckiej wchodzącej w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Wspomniane „zaświadczenia kolejowe” rozsyłano za pośrednictwem Rady na ok. tydzień przed rozpoczęciem Kongresu. W przypadku Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej jej władze otrzymały piętnaście tego rodzaju „zaproszeń”, co też pozwala stwierdzić, jak liczną reprezentację miało w Toruniu chrześcijańskie środowisko kupieckie ze Lwowa¹¹.

Przebieg

Zjazd stowarzyszeń kupieckich w Toruniu faktycznie rozpoczął się już w sobotę 23 IX 1933 roku. Wówczas to – według zaplanowanego programu – odbyło się plenarne posiedzenie delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego¹². Kulminacja Kongresu przypadła w niedzielę 24 IX. Dzień rozpoczęto uroczystą mszą świętą koncelebrowaną o godzinie 8.30 w toruńskiej Bazylice św. Jana. Po niej uczestnicy zjazdu przeszli w okolice pomnika Mikołaja Kopernika, gdzie złożyli wieńce kwiatowe i ogłosili okolicznościowe przemówienia. Od godziny 10.30 odbywały się zebrania Związków Towarzystw Kupieckich oraz przedstawicieli branży

kuł złożony do druku w tomie monograficznym zatytułowanym: *Prasa w warsztacie badawczym historyka*, który ukaże się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (red. K. Karoczlak, K. Meus).

¹¹ CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 2.

¹² „Tygodnik Handlowy”, nr 18, 15 IX 1933 r.

papierniczej¹³. Pozostali goście Kongresu, niebiorący udziału we wspomnianych spotkaniach, uczestniczyli w zwiedzaniu toruńskich zabytków. Oficjalna inauguracja zjazdu nastąpiła w Dworze Artusa o godzinie 15.30. W jej trakcie mowę powitalną wygłosił przywoływany już powyżej Tadeusz Marchlewski. Po nim głos zabrali między innymi ówczesny przewodniczący Prezydium Naczelnej Rady Kupieckiej – Bogusław Herse¹⁴ oraz reprezentanci władz państwowych i miejskich¹⁵. Po zakończeniu części powitalnej zebrani wysłuchali kilku specjalistycznych wykładów dotyczących specyfiki funkcjonowania szeroko pojętego handlu. W gronie referentów znaleźli się: Tadeusz Marchlewski (wygłosił referat zatytułowany: „Państwowotwórcza rola kupiectwa pomorskiego w odbudowie handlu polskiego”), wiceprezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie – Henryk Bruno (odczytał tekst pt. „Kupiectwo jako czynnik aktywizacji gospodarczej społeczeństwa”), dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu – Brunon Sikorski (mówił na temat: „Zagadnienia oddłużeniowo-kredytowe w handlu”), dyrektor gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej – Henryk Krupski (podniósł zagadnienie dotyczące „Organizacji importu i eksportu polskiego drogą morską”) oraz dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie – Eugeniusz Wencel (tytuł referatu: „Rola organizacji w życiu dzisiejszego kupca”). W imieniu miejscowych kupców głos udzielono Hieronimowi Merdasowi, pełniącemu funkcję syndyka toruńskiego Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich. Przybliżył on zebrany gościom „Znaczenie handlu w 700-letnim okresie m. Torunia”¹⁶.

Po zakończeniu zaplanowanych wystąpień uczestnicy zjazdu rozpoczęli obrady szczegółowe. Zorganizowano je – jak wynika z zachowanej dokumentacji archiwalnej – w pomieszczeniach ratusza miejskiego, gdyż

¹³ CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 11.

¹⁴ Warto zaznaczyć, że Bogusław Herse jeszcze w końcu 1932 r. czynił starania o zrzeczenie się funkcji prezesa Naczelnej Rady Kupieckiej. Swoją decyzję argumentował bardzo słabą kondycją finansową swojej firmy: Bogusław Herse S.A. W Warszawie podczas wspomnianego Zjazdu Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego jego uczestnicy nie przyjęli rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego Rady. CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 12.

¹⁵ „Tygodnik Handlowy”, nr 18, 15 IX 1933 r.

¹⁶ Ibidem.

jak pisano w rozesłanych przez kierownictwo Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zaproszeniach: „Toruń pragnie w tej formie podkreślić znaczenie naszych obrad”¹⁷. Spektrum spraw omawianych na toruńskim zjeździe było dość szerokie. W trakcie spotkań roboczych poruszano kwestie, które miały fundamentalne znaczenie dla ówczesnego położenia kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce. Wśród tematów podnoszonych w sobotnie popołudnie 24 IX 1933 roku w Toruniu znalazły się zagadnienia dotyczące: oddłużenia handlu polskiego przez łatwą dostępność do kredytowania, spraw podatkowych (w szczególności dyskutowano potrzebę zmiany dotychczasowej ordynacji podatkowej), cenzusu kupieckiego oraz konieczności ustanowienia nowego kodeksu handlowego¹⁸. Omawiano także wątki skupione wokół handlu w niedzielę i tzw. niedzielnego spoczynku. Miała to być rzekoma reakcja na wcześniejsze propozycje kupców żydowskich, aby zliberalizować prawo w tej materii. Wśród dyskutantów pojawiły się również postulaty dotyczące zaprowadzenia wspólnego organu prasowego dla wszystkich organizacji kupieckich działających pod egidą Naczelnej Rady Kupieckiej¹⁹.

Dzień po zakończeniu kongresu do wybranych polskich instytucji zrzeszających kupców rozesłany został okólnik zawierający uchwały podjęte przez uczestników toruńskiego zjazdu. W celu rozpropagowania postanowień kongresowych zwrócono się z prośbą do lokalnych stowarzyszeń, aby te za pośrednictwem miejscowej prasy upowszechniły rezolucje zapadłe w Toruniu²⁰. Spośród spraw sztandarowych, które stanowiły *clou* toruńskiego kongresu, kilka zasługuje na szczególną uwagę. Jak już wspominałem, wielkie emocje – niekoniecznie pozytywne – wzbudzał temat handlu niedzielnego. Okazuje się, że problematyka ta pomimo upływających dziesięcioleci nadal pozostawała jednym z głównych dylematów poruszanych przez kupców chrześcijańskich na ziemiach polskich. Istota problemu tkwiła oczywiście w próbach ograniczenia wszelkimi sposobami handlu żydowskiego w Polsce, który przez wielu chrześcijan uważany był za

¹⁷ CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 11.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, k. 30.

największą konkurencję. Osobom biorącym udział w toruńskim kongresie sprawa ta wydawała się priorytetowa. W uchwalonej rezolucji jego uczestnicy podnosili wręcz, że: „zasada bezwzględnego świętowania niedzieli jest kategorycznym postulatem kupiectwa polskiego”²¹. Jako uzasadnienie tego żądania autorzy dokumentu wskazywali między innymi na konieczność poszanowania „wiekowej tradycji oraz względów religijnych”, a także potrzebę dbania o odpoczynek pracowników i kupców²². W celu osiągnięcia powyższego postulatu uprawniono Naczelną Radę Kupiectwa Polskiego, aby ta wystąpiła do władz państwowych z prośbą o uwzględnienie w przyszłości stanowiska przyjętego przez uczestników toruńskiego zjazdu²³. W zaprojektowanej rezolucji podniesiono również problem naruszania przez wielu przedsiębiorców obowiązujących przepisów prawnych regulujących handel wieczorny i niedzielny. Wnioskowano, aby wdrożyć w życie – niemające jeszcze wówczas mocy prawnej, ze względu na brak przepisów wykonawczych – rozporządzenie prezydenta Ignacego Mościckiego z 1928 roku określające godziny handlu²⁴.

²¹ Ibidem, k. 27.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ Rozporządzenie prezydenta Ignacego Mościckiego z 22 III 1928 r. określało w sposób bardzo precyzyjny czas funkcjonowania przedsiębiorstw trudniących się „zawodową sprzedażą” (w tym również zakładów fotograficznych i fryzjerskich). Zgodnie z jego treścią dobowy czas otwarcia punktu handlowego nie mógł przekraczać 10 godzin (przy czym należy go zamknąć najpóźniej o godzinie 19.00). Wyjątek od tego zapisu stanowiły sklepy oferujące sprzedaż mięsa, wędlin i artykułów spożywczych, pod warunkiem że w ich ofercie handlowej nie przeważały napoje alkoholowe. Sklepy branży spożywczej mogły prowadzić działalność przez 12 godzin na dobę. Sprzedaż gazet i tytoniu mogła odbywać się od godziny 7.00 do 23.00, z kolei handel uliczny pozostałymi towarami wyłącznie w godzinach otwarcia sklepów stacjonarnych. Odrębnie potraktowano stoiska (budki, kioski) sprzedające napoje chłodzące, owoce, słodycze, wody mineralne itp. W tym wypadku udzielono zezwolenia na handel we wszystkie dni tygodnia w godzinach od 9.00 do 21.00, lecz wyłącznie w okresie od 1 IV do 30 IX. Odnośnie do zakładów fryzjerskich i kalotechnicznych dopuszczano wydłużenie działalności z 10 do 12 godzin dziennie, ale wyłącznie w okresie przedświątecznym. Czas otwarcia punktów mających w swojej ofercie posiłki (restauracje, mleczarnie, bary, garkuchnie, kawiarnie, karczmy, winiarnie itp.) regulowały wedle lokalnych potrzeb stosowne władze powiatowe, po uprzednim zasięgnięciu opinii wśród władz gminnych (miejskich), izb przemysłowo-

W kwestii cenzusu kupieckiego, który według organizatorów „na skutek nienormalnych warunków obniżył się wydatnie”²⁵, uznano, że należy wypracować normy umożliwiające ograniczenie dostępu do zawodu kupca. I choć zdawano sobie sprawę, że takie postępowanie ma swoje ujemne strony, to jednak posunięcie to określono jako „zasadniczo wskazane”²⁶. Powyższa propozycja, jak się okazuje, najprawdopodobniej była zwrócona przeciwko handlowi akwizycyjnemu, który wraz z nastaniem kryzysu gospodarczego stał się istną plagą na ziemiach polskich, pogarszając i tak wyjątkowo trudną sytuację materialną działających legalnie przedsiębiorstw handlowych²⁷. Zarejestrowani kupcy słusznie argumentowali, że sprzedawcy uliczni pozostają bezkonkurencyjni ze względu na niezwykle niskie ceny oferowanych produktów, co stanowiło konsekwencję nieopłacania przez nich podatków, obowiązkowych składek ubezpieczeniowych i nieponoszenia innych kosztów pośrednich²⁸.

-handlowych i rzemieślniczych oraz samego przedsiębiorcy, przy czym w jadłodajniach, poza godzinami otwarcia sklepów, można było sprzedawać pożywienie tylko do spożycia na miejscu. Granice uprawnień władz powiatowych w tej sprawie określały: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwem Przemysłu i Handlu w drodze odrębnych rozporządzeń. W czasie trwania targów i wystaw o godzinach otwierania punktów „zawodowej sprzedaży” znajdujących się na terenie organizowanej imprezy decydował każdorazowo właściwy wojewoda wraz z okręgowym inspektorem pracy. Należało je zamknąć najpóźniej o 21.00. Z zapisów rozporządzenia wyjęto przedsiębiorstwa działające na terenie dworców kolejowych. Czas ich pracy określić miały oddzielne regulacje wydane przez ministrów: Spraw Wewnętrznych, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu. Jak widać z powyższego, w niedzielę i święta chrześcijańskie obowiązywał, z małymi wyjątkami, bezwzględny zakaz handlu. Osoby niestosujące się do powyższych przepisów prawnych podlegały karze grzywny do 2 tysięcy złotych i pozbawieniu wolności do 6 tygodni lub przynajmniej jednej z tych sankcji. „Dziennik Ustaw” z 1928 r., nr 38, poz. 364: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 III 1928 r., s. 803–805; por. „Dziennik Ustaw” z 1920 r., nr 2, poz. 7: Ustawa z dnia 18 XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (art. 10 i 11), s. 25.

²⁵ CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 28.

²⁶ Ibidem.

²⁷ T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939*, Kraków 2003, s. 136.

²⁸ Ibidem.

W Toruniu nie omieszkało również ustosunkować się do propozycji rządowej, aby wprowadzić jednolity kodeks handlowy, gdyż faktycznie jeszcze w początku lat trzydziestych XX wieku w Polsce funkcjonowały trzy różnorodne ustawodawstwa handlowe, będące pozostałością po okresie zaborów. Na zjeździe postanowiono apelować do polskiej Komisji Kodyfikacyjnej, aby ta, redagując nowy kodeks, uwzględniła sugestie zgłaszane przez „sfery gospodarcze”²⁹.

Niezwykle istotnym – by nie rzec najważniejszym – postanowieniem zjazdu kupiectwa polskiego w Toruniu było podjęcie działań mających wzmocnić organizacje kupieckie w Drugiej Rzeczypospolitej. Za panaceum na zaistniałe problemy uznano konsolidację środowiska kupieckiego, którą planowano wdrażać przez zakładanie nowych (lub przystępowanie do już działających) organizacji zrzeszających kupców, gdyż jak słusznie zauważono, tylko w ten sposób można uzyskać „gwarancję zabezpieczenia indywidualnego interesu...”³⁰. Ambitne plany zamierzano osiągnąć przez wprowadzenie kilku doraźnych działań. Po pierwsze postanowiono skutecznie zacieśnić współpracę dotychczas istniejących organizacji kupieckich, po wtóre zalecono kupcom niezrzeszonym, aby „porzucili nieobywatelską rolę biernego i obojętnego widza” na rzecz „wysiłków organizacyjnych, mających na widoku dobro całego kupiectwa”³¹. Zdecydowano także, aby *in gremio* zwrócić się do polskiego rządu z prośbą o zapewnienie wsparcia organizacjom skupionym wokół Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego. Miałyby ono polegać na popieraniu projektów przedkładanych przez stowarzyszenia kupieckie, a dotyczących szeroko pojętych zagadnień handlowych³².

Postulatem mającym na celu wzmocnienie autonomii sektora handlowego względem polityki handlowej państwa był apel reprezentacji kupieckich skierowany do Ferdynanda Zarzyckiego, ówczesnego ministra przemysłu i handlu, zresztą uczestniczącego w obradach kongresowych

²⁹ CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 23. Na temat działalności Komisji Kodyfikacyjnej więcej pisze J. Markiewicz, *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (wybrane zagadnienia)*, „Teki Komisji Prawa” Oddział Lubelski PAN 2010, s. 113–122.

³⁰ CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 29.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

w Toruniu³³. Proszono w nim, aby przy ministerstwie odtworzyć Komisję Handlową, stanowiącą – jak wskazywali autorzy apelu – „instancję przeznaczoną do ogniskowania posunięć polityki gospodarczej, dotyczących handlu”³⁴. W tym miejscu warto pokusić się o stwierdzenie, że dążenie do ponownego powołania organu, jakim była Komisja Handlu, miało zapewne służyć potwierdzeniu dominacji kupiectwa chrześcijańskiego wobec Żydów trudniących się handlem³⁵.

Jak już wspomniałem, jedną z fundamentalnych przyczyn, dla których kupcy chrześcijańscy zjechali w 1933 roku do Torunia, była próba zbilansowania strat wywoływanych powszechną depresją ekonomiczną. Z tego też powodu za sprawę niecierpiącą zwłoki uznano czynienie starań o zmniejszenie ciężarów fiskalnych ponoszonych przez handlarzy na rzecz skarbu państwa. Temu miało służyć między innymi „szerokie zastosowanie” zasady „scalania podatku obrotowego” uiszczanego od różnych artykułów. Ustalono nawet, by zwrócić się w tej sprawie do Ministra Skarbu, aby ten, wykorzystując swoje kompetencje, mógł uczynić zadość postulatowi kupieckim³⁶. W kwestii zmian w opłaceniu podatku obrotowego przedstawi-

³³ „Tygodnik Handlowy”, nr 19, 1 X 1933 r.

³⁴ CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 26. Inicjatywa kupców w opiniowaniu prawodawstwa handlowego w latach istnienia Drugiej Rzeczypospolitej nie była czymś wyjątkowym. Prym wiodły tutaj izby przemysłowo-handlowe. Przykładowo krakowska Izba podjęła się trudów przeanalizowania przepisów o prowadzeniu ksiąg handlowych oraz o walce z nieuczciwą konkurencją. Zob. A. Kielbicka, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie 1850–1950*, Kraków 2003, s. 72; T. Kargol, op. cit., s. 141.

³⁵ Dość wskazać, że jeszcze w 1921 r. 77% wszystkich osób zatrudnionych w handlu na ziemiach polskich stanowiła ludność żydowska. Wskutek różnych czynników – jak kryzys gospodarczy czy szerzący się „antysemityzm ekonomiczny” – proporcje te ulegały stopniowym zmianom. W 1931 r. wśród handlarzy nadal dominowali Żydzi, ale ich udział w tej gałęzi gospodarki uległ zdecydowanemu zmniejszeniu, do 58% ogółu handlarzy. W okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej już tylko 48% przedsiębiorstw handlowych było w posiadaniu mniejszości żydowskiej. A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997, s. 310.

³⁶ Podatek obrotowy uważano za gospodarczo niekorzystny, jednak, bez możliwości jego likwidacji, kupcy zdecydowali się podjąć starania o jego scalenie. CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 25. Pomysł scalenia podatku obrotowego wywołał sprzeciw krakowskich przemysłowców, którzy twierdzili, że tym sposobem zwiększeniu ulegnie podatek dla sektora produkcyjnego. Problematiczne pozostawało także opłacanie owego podatku

ciele Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego postanowili opracować projekt wprowadzenia przez rząd polski zryczałtowanej formy opodatkowania³⁷.

Poza próbą wdrożenia zmian systemowych w kwestiach kupieckich uczestnicy toruńskiego kongresu podjęli również starania o rozpropagowanie idei „pożyczki narodowej”. W tym celu w Toruniu ustalono treść stosownego apelu, na kartach którego podniesiono potrzebę wsparcia budżetu państwowego przez subskrybowanie owych pożyczek, uzasadniając jednocześnie tę decyzję następującą argumentacją:

Kongres Toruński w przeświadczeniu, że wyjątkowe okoliczności wymagają wyjątkowych wysiłków, wzywa całe kupiectwo polskie do walki o stałość waluty i równowagę budżetu na odcinku Pożyczki Narodowej. Stwierdzając z zadowoleniem szlachetne współzawodnictwo wszystkich warstw i zawodów w tym ciężkim lecz nieodzownym jednorazowym wysiłku, Zjazd podnosi, iż nie jest to bezzwrotna danina, lecz dobrowolna pożyczka, stanowiąca świadomy akt woli zwycięstwa w walce o lepsze jutro. Zjazd apeluje nie tylko do uczuć patriotycznych, lecz i do logiki ogółu kupiectwa. Ze względu na niezwykle wyczerpanie podatkowe społeczeństwa, a co za tem idzie absolutną niemożliwość składania jakichkolwiek nowych stałych ciężarów publicznych, Pożyczka jest jedynym możliwym w dzisiejszych warunkach środkiem pokrycia deficytu budżetowego. Dlatego też Zjazd wyraża przekonanie, iż kupiectwo polskie – bez względu na niezwykle trudną sytuację, w jakiej się samo znajduje – da ponowny pełny wyraz swego obywatelskiego stanowiska, subskrybując Pożyczkę i dopomagając pracownikom swym w miarę sił i możliwości do spełnienia ich obowiązku obywatelskiego³⁸.

Kończąc niniejsze rozważania, warto zauważyć, że organizacja Kongresu Kupiectwa Polskiego w Toruniu stanowiła również znakomitą okazję do przeprowadzenia akcji o charakterze dobroczynnym. Godny uwagi przykład stanowiła postawa, jaką zaprezentowało toruńskie Towarzystwo

„z góry”, co faktycznie obciążało przemysłowców zaraz po dokonaniu transakcji, nawet jeśli miała ona charakter kredytowy. Kłopot sprawiało również silne zróżnicowanie wysokości podatku obrotowego, który był uzależniony od rodzaju transakcji. „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”, R. 63, nr 2, 14 I 1934 r.

³⁷ CDIAL, sygn. f. 702, op. 1, spr. 17, k. 24.

³⁸ Ibidem, k. 17.

Kupców Chrześcijańskich, które z okazji odbywającego się kongresu przekazało 100 złotych na rzecz najuboższych mieszkańców Torunia³⁹.

Konkluzje

Kongres Kupiectwa w Toruniu odbywał się w wyjątkowo trudnym momencie dla polskiego handlu. Pogłębiająca się depresja ekonomiczna stawała pod znakiem zapytania potrzebę organizacji zjazdów kupieckich oraz w ogóle funkcjonowanie stowarzyszeń zrzeszających kupców. Sprawa była na tyle poważna, że towarzystwa postanowiły obniżyć składki dla swoich członków oraz w sposób doradczy wspierać ich w staraniach o poprawę rentowności własnych przedsiębiorstw⁴⁰. W tym kontekście fakt zorganizowania i dość sprawnego przeprowadzenia zjazdu należy uznać za spory sukces. Ponadto dla kupców reprezentujących wybrane branże możliwość udziału w toruńskim kongresie stanowiła asumpt do zacieśniania współpracy. Dla potwierdzenia niniejszej opinii można wymienić kupców związanych z branżą papierniczą, którzy po spotkaniu w Toruniu podjęli decyzję o utworzeniu Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej⁴¹. Przy tym chęć konstruktywnego współdziałania na rzecz rozwoju handlu towarzyszyła niemal wszystkim przybyłym do Torunia, bez względu na preferencje polityczne. Starano się wypracować jednolite stanowisko w kontaktach z władzami państwowymi. O randze toruńskich ustaleń świadczy fakt, że podjęto je w przededniu wprowadzenia przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego kodeksu handlowego⁴². Jak się miało okazać, rozporządzenie

³⁹ „Ogłoszenia Zarządu miasta Torunia”, nr 32, 10 XI 1933 r., s. 167.

⁴⁰ A. Nadolny, *Powstanie i rozwój Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w latach 1904–1939*, „Studia Lubuskie” 2005, nr 1, s. 19.

⁴¹ „Orędownik Ostrowski”, nr 79, 3 X 1933 r.

⁴² Wprowadzenie nowego kodeksu handlowego jest uznawane za jedną z donioślejszych inicjatyw prawnych działającej w Drugiej Rzeczypospolitej Komisji Kodyfikacyjnej. Ostatecznie kodeks został wprowadzony rozporządzeniem prezydenta Mościckiego 27 VI 1934 r. (Dz.U. z 1934, nr 57, poz. 502). Wszedł w życie z dniem 1 VII tego samego roku. O randze tego aktu świadczy fakt, że w zasadniczej części obowiązywał do 2001 r. Zob. „Kupiec Polski. Organ Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej oraz Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej”, R. 17, nr 12, 15 VI 1934, s. 4–6.

to regulowało zasady funkcjonowania szeroko pojętego handlu na kolejne kilkadziesiąt lat. Wkrótce po zakończeniu zjazdu w Toruniu Ministerstwo Skarbu wystosowało okólnik przypominający o wdrożeniu ulg w opłacaniu zryczałtowanego podatku obrotowego, co też bez wątpienia należy wiązać z toruńskimi ustaleniami. W stosownym ministerialnym dokumencie (nr 41559/433) wręcz zapisano: „Ministerstwo Skarbu [...] wyjaśniło, że izby skarbowe upoważnione są do udzielania indywidualnych ulg w spłacie zryczałtowanego podatku przemysłowego i to zarówno w formie rozłożenia na raty względnie odroczenia, jako też umorzenia powyższej należności podatkowej”⁴³. Ostatecznie w Dzienniku Ustaw z 1936 roku (nr 2, poz. 6) ogłoszono akty prawne (obwieszczenie ministra skarbu z dnia 14 XII 1935 roku oraz ustawa o państwowym podatku dochodowym) w pełni porządkujące sprawy finansowo-podatkowe⁴⁴.

Pośrednio odpowiedzią na toruński apel środowisk kupieckich, aby zmniejszyć obciążenia finansowe ponoszone względem państwa, była również decyzja o obniżeniu opłat akcyzowych na sprzedaż alkoholu. Zapewne w domyśle inicjatorów projektu zabieg ten miał zwiększyć obroty nie tylko branży alkoholowej, ale także wszelkiej maści pośredników trudniących się sprzedażą wódki, wina, miodu oraz piwa⁴⁵.

Kończąc powyższe rozważania, należy zauważyć, że uczestnicy toruńskiego kongresu podejmowali mniej lub bardziej udane starania poprawy kondycji chrześcijańskiego handlu w Polsce. Niemniej, nabrzmiałe problemy kupiectwa nie zostały w pełni rozwiązane, bo też – ze względów między innymi makroekonomicznych – nie było to możliwe do zrealizowania w tak krótkim czasie. Z tego też powodu w latach kolejnych organizowano następne kongresy adresowane do chrześcijańskich kupców. Przykładowo w listopadzie 1935 roku takowy odbył się w Krakowie, gdzie podjęto dalsze próby scementowania organizacji kupieckich. Ponownie wróciła tam sprawa ograniczenia dostępu do zawodu kupieckiego osób – wedle wykładni

⁴³ „Tygodnik Handlowy”, nr 21, 1 XI 1933 r.

⁴⁴ Dziennik Ustaw z 1936, nr 2, pozycje 6, s. 9–18.

⁴⁵ „Tygodnik Handlowy”, nr 1, 1 I 1934 r.

organizatorów – nieposiadających stosownych uprawnień i kompetencji⁴⁶. Starania o poprawę koniunktury i zmianę położenia handlu chrześcijańskiego w Polsce trwały nadal. Przerwał je dopiero wybuch drugiej wojny światowej.

⁴⁶ „Głos Mazowiecki: Handlowy, rzemieślniczy i przemysłowy” [Tygodniowy dodatek do dziennika „Głos Mazowiecki”] 1935, nr 215, s. 1; Zob. także: „Tygodnik Handlowy”, nr 22, 15 XI 1935, s. 458–461; „Tygodnik Handlowy”, nr 23, 1 XII 1935, s. 489–498.